

KATECHEZA W PRZEDSZKOLU

24.04.2020 -- DOBRY PASTERZ

SZCZĘŚĆ BOŻE!!!!

Mam nadzieję że już wszyscy potraficie śpiewać „Jezu ufam Tobie” to jest łatwe i krótkie. Kto jeszcze nie potrafi –głowa do góry poćwiczmy jak się spotkamy ! Dzisiaj wrócimy do czasów Pana Jezusa. Wiecie już że Pan Jezus zmartwychwstał czyli wstał z grobu żywy i prawdziwy. Jest wiele obrazów opowiadających o Panu Jezusie. Czy wydarzenie z obrazu było przed, czy po zmartwychwstaniu poznajemy po śladach na rękach i nogach , śladach które zostawiły gwoździe. Po zmartwychwstaniu Pan Jezus jeszcze 40 dni przebywał na ziemi wśród uczniów i innych ludzi. W tym czasie nauczał, dawał różne wskazówki, zapowiadał swoje przejście do Domu Ojca czyli do Nieba.

W czasie swego nauczania podkreślał jak ważne jest by ludzie go słuchali, ufali i dobrze postępowali. Opowiadał jak łatwo można dać się nabrać oszustom i zgubić dobrą drogę. Drogę która ma doprowadzić człowieka do Domu Ojca czyli do Boga, do Nieba. Ludzie tak trochę rozumieli, a tak trochę wątpili . Dlatego Pan Jezus opowiedział im taką przypowieść. Posłuchajcie i Wy:

Wyobraźcie sobie że był pewien pasterz który miał dużo owiec. Miał namiot dla siebie i namiot dla owiec. Wszystko to było ogrodzone płotem i była też brama do przechodzenia, którą można było zamknąć. Każdego ranka pasterz wyprowadzał przez bramę swoje owce na łąkę . Każdego dnia na inną łąkę, by owce miały dużo dobrego jedzenia. Prowadził też owce do wodopoju . Bardzo dbał o nie. Pilnował aby żadna się nie zgubiła, nie zraniła, nie przestraszyła. Gdy owce skubały trawę, często wyciągał flet i grał na nim. Owce znały swojego pasterza, rozpoznawały jego głos i muzykę z fletu. Słuchały go i wszędzie szły za nim. Kochały go i czuły się bezpieczne i szczęśliwe. Wszystko byłoby dobrze gdyby nie jeden fakt. W okolicy mieszkał groźny i zł wilk. Wilk znał pasterza i bardzo się go bał. Wilk obserwował stado owiec, marzył żeby porwać choć jedną. Czasem skradał się nawet dość blisko , ale pasterz był czujny, wystarczyło że tylko odwrócił się w stronę wilka , spojrzał w jego kierunku- a wilk już uciekał i skulony chował się za skały lub krzaki. Gdy dzień dobiegał końca pasterz prowadził swoje owce do zagrody by mogły odpocząć. Zamykał bramę , wykonywał czynności gospodarcze, i owce i pasterz kładli się spać. A gdy wszyscy spali –i owce i pasterz- wilk nie jedną noc podchodził do zagrody , biegał w koło niej wąchał zapach owiec i marzył jakby tu porwać choć jedną. Bardzo bał się pasterza. Wystarczyło że pasterz poruszył się w swoim namiocie to wilk od razu uciekał do swojej nory. Pewnej nocy gdy wilk krążył wokół zagrody zauważył że jedna owca wyszła z namiotu. Bardzo się ucieszył . Zawołał ja do płotu , przedstawił się jako przyjaciel pasterza i ochroniarz zagrody. Owca uwierzyła i wdała się z wilkiem w rozmowę. Okazało się że owca nie śpi bo bolała ją brzuszka. Wilk od razu zaproponował jej żeby wyszła z zagrody to on zaprowadzi ją na leczniczą trawę. Owieczka odmówiła, bo pamiętała że pasterz nie pozwalał samemu wychodzić z zagrody. Ale wilk przekonywał ją że to nic złego, że minie ból, że jest przyjacielem, że to bardzo blisko, że zaraz wrócą i bez bólu spokojnie będzie spała dalej. Ale owieczka się nie zgadzała, bo nie chciała przekroczyć nakazu pasterza. W końcu wilk powiedział że to wspaniale żeby wyszła, zobaczyła gdzie rośnie lecznicza trawa, że rano pokaże pasterzowi , że pasterz się ucieszy i będzie z niej dumny, i że będzie ją bardziej kochał niż inne owce. I to przeważyło . Owca chciała być najważniejsza. Wyszła z zagrody. Tam czekał już wilk który kazał jej iść za sobą. Szli dość długo owca zaczęła się niepokoić. „Mówiłeś że to blisko”” „blisko tylko ty masz krótkie nogi- nie marudź, chodź” odpowiedział wilk któremu zależało by jak najbardziej oddalić się od zagrody i pasterza. Ale owca nie chciała już dalej iść . Odwróciła się i zaczęła biec ku zagrodzie. Wtedy wilk rzucił się na nią , chcąc ją zagryźć. Owca zaczęła głośno beczeć ile tylko miała sił. To beczenie obudziło pasterza , który domyślił się

co się dzieje i rzucił się owcy na ratunek. Wilk jak tylko usłyszał tupot nóg biegnącego pasterza , puścił owcę i uciekł. Pasterz przyniósł poranioną owcę do zagrody. Opatrzył ją i pielęgnował.

Tu Pan Jezus przerwał opowiadanie. Wytłumaczył słuchaczom że to On, Jezus jest tym Dobrym Pasterzem, który kocha swoje owce, dba o nie i prowadzi dobrą drogą. A my jesteśmy tymi umiłowanymi owieczkami, które w otoczeniu pasterza czują się bezpieczne i szczęśliwe. A ten wilk to oszust i kłamca, to zły duch który pragnie oddalić nas od Pana Jezusa ukazując nam zło jako dobro .

To dlatego Pan Jezus ukazał się siostrze Faustynie i prosił by ludzie mu ufali, i nie dali się oszukiwać złemu duchowi. Tam gdzie jest ufność Bogu tam zły duch nie ma wstępu. Pamiętajcie jak ciągle wam przypominam o modlitwie rannej- przeżegnaj się i poproś- bądź ze mną Panie Jezu. Teraz możecie jeszcze dodać „Jezu ufam Tobie” . I to jest nasz pancierz , zbroja przed złem którym kusi nas zły duch.

ZADANIA:

Rymowanka: Nasz Pan jest Dobrym Pasterzem, zagubionych szuka stroskany,

Wracających z radością wita i w ramiona bierze

Bo nasz Pan jest Dobrym Pasterzem

Piosenka: „ Pan jest pasterzem moim” – śpiewa biskup Antoni Długasz

Rysunek: może narysujesz jakąś ilustrację do tego opowiadania np.: zagrodę z namiotami i wilkiem pod płotem, albo pasące się owce , albo pasterza jak gra na flecie, albo co sobie wymyślisz. Jeżeli będziesz uważał że nie dasz rady to proszę narysuj samą łąkę, jak się spotkamy to nakleimy tam owieczki.

SZCZĘŚĆ BOŻE!!! pani Maria Kozłowska

Uprzejmie proszę rodziców o wyszukanie na YouTubie (także w telefonie) piosenki „ Pan jest Pasterzem moim ” Jest dużo propozycji, można wybrać co się podoba. Bardzo ładnie śpiewa też ks. Biskup. Dziękuję .